



Prorok Eliasza - cz.II

[część I](#)

Kościół przy końcu swej ziemskiej kariery ma być przemieniony. „*Oto tajemnicę wam powiadam: nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu na trąbę ostateczną*”. „*Umarli w Chrystusie powstaną najpierwej. Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, współ z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze*”.

„I stało się, gdy miał wziąć Pan Eliasza w wicherze do nieba, że wyszedł Eliasza z Elizeuszem do Galgal” – 2 Król. 2:1.

Dlaczego Eliaz został przeniesiony? Nie był on przecież lepszy od swych ojców (1 Król. 19:4). Ponieważ miał on obrazowe znaczenie i reprezentował Ciało Chrystusowe we wszystkich jego poniżeniach i ostatecznym zwycięstwie. Lecz podobieństwa nie są zupełne, gdy on ubiegał się o przeniesienie. Jego podróżowanie od opuszczenia Galgal do przekroczenia Jordanu ma swe dokładne podobieństwo w ruchu podczas okrzyku o północy, w którym ukazany jest Kościół idący na spotkanie z Panem (Mat. 25:6-12). Nawet nazwy każdego punktu odwiedzanego przez Eliasza podczas jego podróży z Galgal do Betel i z Betel do Jerycha mają swe pozaobrazowe znaczenie i stanowi to odniesienie w końcowym okresie w czasie „żniwa”. Czy nie wynika z tego, że jeżeli nie wszyscy członkowie Kościoła uczestniczyli w tych doświadczeniach, stąd nie są oni reprezentowani? Nie wszyscy członkowie Kościoła musieli uciekać na pustynię. Jednakże często mniejszość reprezentuje całość, jak to bez wątpienia ma miejsce w przypadku przypowieści o dziesięciu pannach.

Ruch ten jest związany z bardzo niepopularnym ruchem Adwentu w latach 1843-44, ponieważ wszystkie zasady interpretacji zostały wtedy przyjęte i są w pełni w tym ruchu reprezentowane. Ruch 1843, który zakończył się rozczarowaniem i fanatyzmem, przyniósł wielką hańbę. Przedtem pobożni ludzie we wszystkich kościołach śpiewali i mówili o wtórym przyjściu Chrystusa. Lecz teraz samo wspomnienie o tym przedmiocie powoduje niezadowolenie. Ruch ten rozpoczął się mniej więcej piętnaście lat potem z samego dna hańby: nie tylko aprobując ówczesne prorocze zastosowanie, lecz popierając sam ruch jako wypełnienie (Mat. 25:1-5).

Galgal oznacza „usunięcie hańby” (Joz. 5:9). Mając taki dowód, winniśmy wierzyć, że przemiana jest bliska i wierzymy, że te argumenty są słuszne. Czy nie będzie

usunięte pohańbienie ruchu 1843 r., gdy nastąpi wypełnienie się tej przypowieści? Ruch okrzyku o północy będący tym, który kończy się wraz z przyjściem Oblubieńca i „wejściem tych, którzy byli gotowi”, powinien być pozaobrazowym wypełnieniem przeniesienia Eliasza. Gdy Pan chciał przenieść Eliasza, wyszedł on z Galgal i poszedł do Betel. Betel był miejscem, gdzie stała drabina Jakubowa i dlatego miejsce to zostało nazwane Betel, jako wynik tego widzenia. Według naszego wyrozumienia ruch ten rozpoczął się w roku 1873, kiedy skończyło się sześć tysięcy lat, rozpoczął się dzień Pański i gdy szczególne światło Prawdy oświeciło końcowe wydarzenia tego wieku, które zaczęły się rozwijać. Wierzymy, że ta „drabina” spoczywająca na takiej platformie będzie stać bezpiecznie i pewnie. Lecz zanim Eliaz przyszedł do Betel, Pan posłał go do Jerycha, które oznacza „jego miesiąc lub księżyc”. Lecz my osiągnęliśmy pogląd w 1873 r., gdzie światło wskazało na dowody zawarte obecnie w tej książce, że Chrystus w słusznym czasie opuścił Miejsce Najświętsze – „dziesiątego dnia siódmego miesiąca” w 1874 r., na co natychmiast zwróciliśmy naszą uwagę. Tak, Jerycho stanowi drugi docelowy punkt u Eliasza. Lecz „Pan rzekł: idź do Jordanu”. Bezwzględnie i bez ujawnienia zniechęcenia poszedł do Jordanu, który oznacza „sąd”. On nie tylko przyszedł, lecz przekroczył Jordan, przechodząc na drugą stronę suchym dnem rzeki. Gdy zbliżyliśmy się do siódmego miesiąca 1874 r., nie odczuwaliśmy już zniechęcenia, gdy światło Prawdy oświeciło nas na temat znaczenia 1335 „dni”, które zostały przedłużone do 14 lutego 1875, a które ujawniły się w tym czasie. Dowiedzieliśmy się, że pomiędzy 14 lutego, gdzie rozpoczyna się właściwy czas zmartwychwstania, a 5 kwietnia kończy się żydowski rok kościelny, w którym to czasie zaczynał się Jubileusz, czyli „czasy naprawienia”. Było właśnie pięćdziesiąt dni, które nie mogły się powtórzyć aż nowy księżyc wszedł 6 kwietnia, a ten kwiecień należał do roku przestępnego, który może odpowiadać wielu okresom. Szczególnym punktem w tych pięćdziesięciu dniach jest, że od zmartwychwstania Chrystusa – „pierwszego owocu”, do zesłania ducha świętego, „zadatku dziedzictwa” aż do „wykupienia nabytej własności” (Efezj. 1:14) było również pięćdziesiąt dni.

Chociaż nie oczekiwaliśmy przemiany 14 lutego, wierzyliśmy wtedy, jak i obecnie, że zmartwychwstanie rozpoczęło się w tym czasie według „porządku” podanego przez proroków, do których należy również Daniel. Lecz oczekiwaliśmy przemiany pomiędzy tymi datami tj. 14 lutego a 6 kwietnia. Stąd mając te dwa docelowe punkty na uwadze, gdy rozpoczęliśmy od 7 miesiąca



1874 r., odpowiadały one przejściu pomiędzy brzegami Jordanu. Gdy podróżujemy nieco dalej, dostrzegamy, że wybawienie mogło przyjść w każdym czasie pomiędzy tymczasem a końcem „żniwa” w 1878 r. Teraz, jak i wtedy „pięćdziesiąt synów prorockich stanęło z daleka” (2 Król. 2:7).

Te rzeczy mogą wydawać się małe i rzeczywiście takimi są, a także wydają się one głupie dla świata. Podobnie jest z małymi szczegółami Zakonu. Dlaczego Chrystus musiał wyjechać do Jeruzalemu pięć dni przed Wielkanocą, zamiast sześciu dni? Dlaczego został zdradzony wieczorem 14 dnia pierwszego miesiąca? Idź do 2 Mojż. 12 i zobacz, dlaczego. Baranek był odłączony i

zabijany w tym samym czasie. Figura i pozafigura są zarysami we wszelkim Boskim dziele, poczynwszy od sześciu dni stworzenia aż do zakończenia Jego wielkiego planu. „Ponieważ On powiedział: Patrz abyś uczynił wszystko według podobieństwa tego, które ci ukazano na górze”.

**Z książki: „Harvest Gleanings”, str. 68-70
Tłum. z ang. A. Z.**

C.T. Russell
R-
„Straż”